Ner. 281. Sobota 9. Grudnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

(Mianowania.)

Lwów, 29. listopada. C. k. ministeryum finansów mianowało przy c. k. galicyjskiej dyrekcyi finansów krajowych prowizorycznymi, kameralnymi komisarzami okręgowymi IIgiej klasy kameralnych koncepistów Ignacego *Seidler*, Ignacego *Hańska* i Ignacego *Dusel*, następnie koncepistów finansowych Franciszka *Markes*, Henryka *Sroczyńskiego* i Leona *Kaszubińskiego*.

Wiédeń, 2. grudnia. Dnia 3. grudnia 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany C. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 306. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 1. grudnia 1854, — obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, — którem pozwolono dopełniać obowiązku stęplowego względem wekslów krajowych jeszcze w inny sposób, niż postanowiono rozporządzeniem z d. 8. listopada r. b.

Sprawy krajowe.

(Traktat zawarty między Austryą, Francyą i Anglią.)

Wiédeń, 4. grudnia. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Stwierdzone dotychczasowemi układami porozumienie z mocarstwy zachodniemi w zawikłaniu wynikłem z kwestyi oryentalnej, stało się, jak to już dawno można się było spodziewać, traktatem podpisanym d. 2. b. m. ze strony c. k. ministra spraw zewnętrznych i ambasadorów Francyi i Anglii przy dworze tutejszym stanowczym i prawnym wypadkiem. Solidarność interesów europejskich, którą ten traktat stwierdza, połączenie woli i potęgi trzech mocarstw pierwszego rzędu, którego jest dowodem, uprawnione widoki przystąpienia dawnych, wiernych sprzymierzonych Austryi, którzy nie zechcą usuwać się od przymierza zmierzającego tylko ku przywróceniu pokoju na silnej wszechstronnym wymaganiom odpowiedniej podstawie, — wszystko to dozwala mieć nadzieję, że sprawiedliwe i słuszne żądania Europy będą zupełnie zaspokojone, a tem samem przywrócony i zabezpieczony pokój tej części świata.

(Rozszerzenie sieci telegraficznej.)

Wiédeń, 4. grudnia. Europejska sieć telegraficzna rozszerzona została w kierunku wschodnim, co zwłaszcza w obecnych stosunkach wielkiej jest wagi. Z dniem 2. b. m. bowiem otwarta została telegraficzna komunikacya z Bukaresztem na Kronsztadt i Tömös i używaną być może ta linia tak dla korespondencyi rządowych jak i prywatnych. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Przysposobienia do wzmocnienia armii. — Wyprawa do Krymu. — Użycie milicyi.)

Londyn, 27. listopada. Dla wzmocnienia armii w Krymie zamierza rząd wyprawić jedenaście pułków piechoty i 1200 artyleryi. Część tego wojska już w drodze, reszta gotowa do wyprawy. W taki sposób miałby lord Raglan około połowy przyszłego miesiąca 36,000 bagnetów, a z kawaleryą i artyleryą, saperami i minerami do 50,000 wojska, nie licząc w to kontyngensu, którego dostarcza flota. Oprócz tego mają być uformowane dwie dywizye piechoty; będzie więc w ogóle siedm takich dywizyi każda po sześć batalionów razem w sile 42,000 wojska. Niepodlega wątpliwości, że parlament tak zmodyfikuje akt milicyi, że będzie mogła być użytą do służby także za granicą; niemniej że w razie potrzeby sprowadzi rząd na wiosnę znaczne masy wojsk z Indyi. Milicya londyńska (Royal London Militia) ofiarowała już swe usługi królowej do pochodu za granicę; inne milicye pójdą za jej przykładem. — Wielu obowiązanych do służby w milicyi wstąpiło do stojącego wojska. Jestto krok nielegalny, ale rząd ogłasza na przestępstwa tego rodzaju powszechną amnestyę. Wczoraj i przedwczoraj odpłynęły do Krymu okręt „Robert Loeve“ z 700 żołnierzami tudzież znaczną liczbą oficerów, inżynierów, lekarzy i z znacznym ładunkiem. Wiezie z sobą aparat do wysadzenia zatopionych okrętów w powietrze i korpus nurków. Okręt „Royal Albert“ wiozący przeszło 1800 wojska i 800 majtków odpłynął; także okręt „Niagara“ transportujący wojsko do Gibraltaru a z tamtąd do Oryentu. Z nim razem odpłynął okręt „Thamar,“ który także zabiera wojska z Gibraltaru, a dnia 10. grudnia zapewne już będzie w Krymie. — Okręt „Nubia“ odpłynął wczoraj do Tulonu, zkąd zabierze 1200 Francuzów do Oryentu. Okręt „Magdalena“ spodziewany jest dnia 1. grudnia z Indyi i odpłynie niezwłocznie do Tulonu. Dziś odpływa okręt „Jeria“ z oddziałem artyleryi do Gibraltaru. Paropływy śrubowe „Norman“ i „John Bowes“ ładują z największym pospiechem materyał na drewniane domy dla żołnierzy w Krymie. *(Abbl. W. Z.)*

(„Times“ zapowiada nową dla Anglii pożyczkę.)

Londyn, 28. listopada. Cały świat, mówi „*Times*,“ uznaje teraz, że wojna tyle znaczy co pieniądze. Publiczność żąda więcej wojska, więcej parowych okrętów, spieszniejszej i częstszej komunikacyi, lepszej artyleryi, lepszej broni, lepszego schronienia i lepszej odzieży dla naszych żołnierzy, dywersyi nad Dunajem, zburzenia Odessy, obsadzenia Perekopu, zdobycia Krymu. Co dzień czytamy nowe rady, nowe projekta, jedna lepsza od drugich, a rząd zaledwie zdoła dotrzymać kroku płodności doradźców. Żelazne bateryе parowe, moździerze ogromnego kalibru i najrozmaitsze plany wyrachowane na nagłe, gwałtowne i potajemne zniszczenie, zajmują uwagę admiralicyi, ministerstwa wojny i inżynierów w Woolwich. Całe uczucie i potężna inteligencya narodu zwrócone są na wojnę. I niepowinniśmy się temu wcale dziwić. Minął już czas, kiedyśmy polemizować mogli o kwestyi pokoju lub wojny. Dziś polemika ustała a chwila czynu nadeszła. Wielkiemu narodowi niepozostaje nic innego jak działać z natężeniem wszystkich sił swoich; i tak przejęte są tem uczuciem wszystkie klasy ludu, iż wątpimy czyli między nami znajdzie pięćdziesięciu takich, coby chętnie nieponieśli znacznych strat prywatnych, i ofiar, coby się niezrzekli wielu korzyści i przyjemności, byleby tym sposobem przyczynić się mogli do zwycięztwa Anglii i do poskromienia nieprzyjaciela. Ale jakim sposobem pokryć koszta wojny? Zdanie pana Gladstone w tym względzie jest wiadome. Niechciał zaciągać pożyczki i zbyt nisko podał wydatki wojenne. Teraz każdy już wie, że te wydatki są ogromne. Same paropływy prywatne, które rząd najął do transportów wojennych, kosztują rocznie 3,000,000 funt. szt. W to niewchodzą nawet koszta tych okrętów, które rząd kupuje lub każe budować. Najęte żaglowe okręta transportowe pochłaniają także znamienitą sumę. Siła wojska o połowę jest pomnożona, flota także została wzmocniona. We wszystkich gałęziach służby żądają nowej broni, do czego znowu potrzeba nowej amunicyi i nowych zapasów. Koszta skompletowania i mobilizacyi wynosić będą kilka milionów rocznie. Dotego dodać należy jeszcze koszta jakich wymaga transport, uzbrojenie i t. p. sprzymierzonych tureckich. Dla opędzenia tego wszystkiego potrzebne są albo podwyższone podatki wojenne n. p. dziesięćprocentowy podatek od dochodów, albo pożyczka. Nagłe zwołanie parlamentu przed upływem roku finansowego, jest nieomylnem znakiem, że rząd się zdecydował zciągnąć pożyczkę. *(Abbld. W. Z.)*

(Termin komendy admirała Dundas wychodzi.)

Piszą z Londynu: Komenda jenerała Dundasa na morzu czarnem skończyła się już, jak to z pewnością donieść możemy, i zdaje się, że niebawem uda się na swym okręcie admiralskim z powrotem do Anglii. Z nim razem wrócą także parostatki „Vengeance“ o 84 i „Bellerophon“ o 78 działach, i będą zastąpione liniowemi okrętami o śrubach „Algiers“ i „Hannibal“ o 90 działach. Gdy komenda każdego admirała angielskiego trwa według przepisów tylko trzy lata, a peryod ten kończy się właśnie teraz admirałowi Dundas, jest jego odwołanie ustawą przepisane; chociaż z drugiej strony wiadomo powszechnie, że rząd nadał mu komendę na czarnem i śródziemnem morzu na dalsze lata, gdyby się były ziściły nadzieje, jakie w nim pokładano. Następcą jego w komendzie będzie Sir Edm. Lyons, który dotychczas kierował wszelkiemi działaniami floty, a komendantem jego dotychczasowego okrętu admiralskiego „Agamemnon“ będzie zapewne kapitan Sir Th. Pasly. *(Zeit.)*

Francya.

(Poczta paryska. — Zwołanie rady publicznego oświecenia. — Jeńce rosyjscy mają przejść w głąb kraju. — Manifest hrabi Montemolin zmyślony. — Skład pułków.)

Paryż, 26. listopada. Cesarska rada publicznego oświecenia jest zwołana na dzień 4. grudnia na zwyczajne, 20 dni trwające posiedzenie.

Słychać. że jeńcy rosyjscy będą z wyspy Aix w głąb kraju przeniesieni. Miejscem pobytu dla oficerów mają być Evreux, Angers i Besançon.

„*Moniteur*“ ogłosił na mocy nadesłanych z Neapolu reklamacyi, że domniemany manifest hrabi Montemolin, którego publikacya w gazecie francuskiego rządu zrobiła w swoim czasie niejaką sensacyę, jest zmyślony.

Dla dokładnego ocenienia ostatnich raportów walki pod Sebastopolem zwraca „*Constitutionnel*“ uwagę na to, że każdy z angielskich regimentów w Oryencie ma tylko jeden batalion, francuskie pułki mają po dwa, a rosyjskie po cztery bataliony, tak, iż angielski jenerał brygady komenderuje dwoma batalionami, francuski czterma, a rosyjski ośmią batalionami. Przytem i to dodać należy, że angielskie bataliony w bitwie dnia 5. listopada były zredukowane przez cholerę, inne choroby i ogień nieprzyjaciela na połowę swego pierwiastkowego czynnego stanu.

Włochy.

(Wydatki miasta Genua podczas epidemii tegorocznej. — Kawalerya francuska wraca z Rzymu na Piemont.)

Turyn, 25. listopada. Według sprawozdania syndyka z Genuy wydano w tem mieście na szpitale choleryczne, na wsparcia chorych na cholerę i ich rodzin itd. podczas tegorocznej epidemii 600.000 lirów, a mianowicie 360.000 lirów z funduszów miasta, a 240.000 z darów osób dobroczynnych.

„*Gazz. del Popolo*“, „*Campagnone*“ i „*Opinione*“ donoszą, że rząd francuski zażądał i otrzymał od rządu piemonckiego pozwolenie, ażeby oddział kawaleryi wracający z Civitavecchii do Francyi udał się drogą na Turyn. Wojsko to udało się drogą lądową, gdyż wszystkie okręta transportowe przepełnione były wojskiem i amunicyą przeznaczoną do Oryentu. *(A. B. W. Z.)*

(Telegraficzne doniesienia z Włoch.)

Turyn, 2. grudnia. Pan Brassier de St. Simon przybył tutaj. Niedobór przedłożonego budżetu państwa na rok $^{1854}/_{1855}$ wynosi czterdzieści milionów franków. Pod Framosą odkryto kopalnie śrebra.

Florencya, 1. grudnia. P. Usedom podał się do dymisyi w charakterze nadzwyczajnego ambasadora pruskiego, a pana Reumont mianowano sprawującym interesa. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Zgromadzeniu związkowemu przedłożono artykuł dodatkowy traktatu z 20. kwietnia.)

Frankfurt n. M., 30. listopada. Na dzisiejszem posiedzenia związkowego przedłożyła Austrya i Prusy podpisany dnia 25go listopada w Wiédniu artykuł dodatkowy do traktatu z d. 20. kwietnia z propozycyą, zeby związek do niego przystąpił. W załączonej deklaracyi odniesiono się do uchwały związkowej z dnia 24go lipca r. b., i wskazano na to, że ochrona interesów niemieckich wymaga przystąpienia związku. Zgromadzenie wyraziło obydwom rządom podziękowanie i uchwaliło odesłać wniosek do wydziału spraw oryentalnych z d. 24. lipca, ażeby spólnie z wydziałem wojskowym naradził się nad potrzebnemi środkami i wygotował niezwłocznie sprawozdanie. *(Zeit.)*

Królestwo Polskie.

(Jeńce angielscy z okretu Tiger i lord Dunkallin wracają.)

Warszawa, 27. listopada. Przed kilkoma dniami przejeżdżała tędy załoga rozbitego angielskiego okrętu „Tiger“, a wczoraj przybył do Warszawy wracający do ojczyzny kapitan gwardyi angielskiej lord Dunkellin, syn lorda Clanricarde, który wzięty pod Sebastopolem w niewolę, wypuszczony został na wolność z rozkazu Jego Cesarskiej Mości. Wysiadł w hotelu angielskim, gdzie już od kilku dni trzymano dla niego w pogotowiu pomieszkanie i gdzie z najwyższego rozkazu doznaje najlepszego przyjęcia. *(Abbl. W. Z.)*

Rosya.

(Wyprawa siostr miłosierdzia do Krymu. — Budowa nowych kolei żelaznych postanowiona.)

Petersburg, 21. listopada. Przeszłej niedzieli udało się ztąd koleją żelazną na Moskwę do Krymu 31 sióstr miłosierdzia z klasztoru „Wzniesienia św. krzyża“, zostającego pod patronem Jej cesarzewicz. Mości Wielkiej księżny Heleny Pawłówny, dla zajęcia się w tamtejszych lazaretach i szpitalach pielęgnowaniem chorych. Przed odjazdem swoim przygotowały się spowiedzią i komunią św. do trudnej swej posługi, do której Arcybiskup jmx. Sziszow dał im jak najsolenniej błogosławieństwo.

Reskryptem ministra hrabi Kleinmichel nakazano rozpoczęcie robót przygotowawczych dla połączenia Królewieckiej kolei żelaznej z Petersbursko-Warszawską. Łącząca ta kolej ma iść na Kowno i Wilno, a kierunek robót poruczono inżynierowi, jenerał-majorowi Kerbecks. — Prócz tego mają się wkrótce zacząć także roboty przygotowawcze kolei żelazne z Charkowa do Feodozyi na Alexandrów, Genitszi i Arabat, pod kierunkiem podpółkownika Albrand.

(Fakultet języków oryentalnych.)

Petersburg, 21. listopada. Jego Mość Cesarz potwierdził projekt ministra, by istniejący tu wydział dla języków oryentalnych zamienić w fakultet przy tutejszym uniwersytecie. Nad odnośną ustawą i programem już pracują. Fakultet ten będzie obejmować następujące języki: Arabski, perski, turecko-tatarski, mongolski, kałmucki, chiński, hebrajski, ormiański, gruzyński i mandżurski. Etat obliczony na 26.276 rub. śr., będzie pokryty z funduszu istniejących przy rozmaitych instytutach (jako w Charkowie, Odessie i td.) wydziałów dla języków oryentalnych. *(W. Z.)*

Turcya.

(Komunikacya z Persyą.)

Trebizonda, 28. listopada. Najnowsze wiadomości z Persyi i Erzerum donoszą niektóre szczegóły o komunikacyi na głównym gościńcu karawanowym, przerwanej od czasu zajęcia Bajazidu przez nieprzyjaciela:

Karawana o 3000 koniach z towarami europejskiemi i kolonialnemi, którą Rosyanie uprowadzili tymczasem do swego obozu w Kör-Müssün, miała otrzymać pozwolenie odjechania, i później też nieuszkodzona przybyła do Täbris.

Zaś z zabranej dawniej na drodze z Persyi do Erzerum karawany o 2325 koniach, którą Rosyanie przesłali do Erywanu, zwrócono zwierzęta juczne jako własność perską. To samo nastąpiło także z ryżem, jedwabiem, gotówką itd., które ta karawana wiezła; to jest, jak dalece okazało się, że te artykuły są perską lub też inną neutralną własnością. Większa część tych towarów, jak słychać, przybyła już tutaj. Gotówka zaś powróciła do Täbris.

Nakoniec wyszło w Tyflis rozporządzenie, że karawany z Persyi do Turcyi i z Turcyi do Persyi mogą nadal spokojnie przechodzić przez zajęte z rosyjskiej strony Pogranicze tureckie, tylko muszą być zaopatrzone certyfikatami rosyjskiego jeneralnego konzulatu w Täbris i perskiego konzulatu w Erzerum, w których są wykazane osoby jako należące do perskiego narodu, a zwierzęta juczne, tudzież ich ładunki jako własność perska. O innych proweniencyach neutralnych nie nadmienia powyższe rozporządzenie.

Z tem wszystkiem od czasu tego obwieszczenia odeszła ztąd do Persyi dopiero jedna karawana z ładunkiem, i składała się z koni. To były jedyne perskie zwierzęta juczne i czarwadany, które od dwóch miesięcy tu widziano. Wczoraj i dziś pojawiają się znowu, ale w bardzo małej liczbie konie i poganiacze tej proweniencyi na Majdanie.

Zresztą gościńce, nietylko między Erzerum i granicą, ale nawet między tem miastem i Trebizondą stały się bardzo niebezpieczne. Liczbę zbiegłych Baszi-Bozuków, przeciągających obecnie temi drogami, podają najmniej na dwa tysiące, a rząd nie przedsiębierze żadnych sprężystych środków ku schwytaniu lub wytępieniu tej hałastry, z którą nawet Sabtiés, to jest, straże przydane dla obrony podróżnych, zdają się być w ścisłem porozumieniu.

(Rozboje morskie i lądowe.)

Smyrna, 8. listopada. W ostatnich ośmiu dniach przywieziono tu 3 głowy niebezpiecznych złoczyńców i wystawiono publicznie w bazarze na postrach i przestrogę. Między temi znajduje się głowa znanego Costa, byłego towarzyszaYanny Cattergi, który się za powrotem swoim z Grecyi przyłączył do bandy Simo. Gubernator, który się dowiedział, że Simo przebywa często z swymi towarzyszami w pobliżu starego lazaretu, nasadził tam swych Albańczyków, w kilka dni istotnie jednego wieczora przybył Costa z kilkoma swymi towarzyszami. Przewitani kulami, stanęli do obrony, potem podali tyl, ale ścigani przez lekkich Albańczyków zostawili Costę poległego na miejscu. Spodziewamy się, że ciągłe patrole w tej okolicy oddadzą w ręce sprawiedliwości Sima wraz z jego bandą, która w czasie teraźniejszej słoty dłużej już w górach utrzymać się nie może.

Podczas gdy surowością i bacznością utrzymuje rząd porządek i bezpieczeństwo w kraju, bierze niestety rozbój morski straszną przewagę. Korsarze napadli i zrabowali dwa statki, płynące z Meteliny i do Meteliny.

(Obieg monety kaimes wstrzymano.)

Scutari, (w Albanii) 22. listopada. Na przedstawienia kilku konzulów przestał rząd tutejszy puszczać w obieg monetę zwaną kaimes, by przy widocznej niechęci przyjmowania jej zapobiedz excessom ze strony ludności. *(L. k. a.)*

Afryka.

(Nowe rządy Saida Baszy.)

Monitor donosi z Alexandryi z d. 12. listopada: „Wice-król udał się dzisiaj zrana na czele dwóch batalionów piechoty i kilku bateryi artyleryi do Kairu. Jego Wysokość zajmując się nieustannie reorganizacyą armii, chciał korzystać z tej sposobności, by przedsięwziąć ćwiczenia wojska. Said Basza zważając więcej na dobór niż na liczbę wojska, zmniejszył znacznie wyznaczony za dawniejszego rządu stan armii. Przed wyjazdem rozpuścił wicekról znaczną liczbę starych żołnierzy, których Abbas Basza zatrzymał pod sztandarami, mimo że im się skończył czas służby. — Drugi transport wojska wysłano w tych dniach na tureckiej parowej fregacie do Konstantynopola. Oczekują przybycia parostatków, które resztę dywizyi Menekli Basza, mają zawieźć na widownię boju.“ *(Zeit.)*

Z teatru wojny.

(Doniesienia z Odessy.)

Wiédeń, 4. grudnia. Według doniesienia prywatnego z Odessy z d. 29. z. m. potwierdza się, że włącznie do 23. listopada nie zaszło nic uwagi godnego w Krymie. W Odessie były deszcze ulewne. (Z listów dowiadujemy się, że wielka burza d. 14. z. m. mało w Odesie czuć się dała.) Przymrozki na stepach ułatwiają cokolwiek zatamowane przedtem zupełnie transporta rosyjskie. *(L. k. a.)*

(Parseval i Hamelin admirałami. — Zajście z 20. na 21. listopada pomyślne sprzymierzonym.)

Wiedeń, 4. grudnia. Według doniesień z Krymu z dnia 22. listopada odnieśli angielscy karabiniery (Riflemen) w nocy z dnia 20. na 21. znakomitą korzyść, z czego sobie rokowano bardzo pomyślne skutki. Panowie Parseval i Hamelin mianowani zostali admirałami. *(Abb. W. Z.)*

(Komunikacya Krymu z Warną trwa bez przerwy. — Dostawa racyi podwaja się od stycznia. — Stan rzeczy z doniesienia kor. rosyjskiej.)

Wiedeń, 4. grudnia. Ostatnie wiadomości z Warny, pisze *Globe*, są z dnia 14. listopada. Pomimo burzliwego morza utrzymują parowy zawsze bez przerwy komunikacyę między tem miastem a Sebastopolem. Zapasy dla armii przybywały regularnie z Adryanopola do Burgas i Balczyku, zkąd je odsyłano do Bałakławy. Francuzki konzul uwiadomił liwerantów, że armia w Krymie od 1. stycznia potrzebować będzie podwójną liczbę racyi. Dnia 11. listopada zwiedzał lord Raglan w towarzystwie jenerała Canrobert nowoufortyfikowaną pozycyę w pobliżu Bałakławy.

Do dziennika *Neue Preus. Ztg.* donoszą z Sebastopola z dnia 16. listopada: „Od bitwy pod Inkermanem dnia 5. listopada jedynem zdarzeniem, które wywrzeć może jaki wpływ na sytuacyę, a raczej na tok oblężenia, jest burza morska, która od świtu dnia 14. listopada aż do drugiego dnia rano trwała. Dziewięć okrętów handlowych rozbiło się o wybrzeże, ale załogi ocalały prawie wszystkie. Ośm tych statków wracały do Warny, przywiozłszy do Bałakławy świeży lecz mały kontyngens do Bałakławy. Ośm majtków, jeżeli się niemylę z okrętu „Mogador", których wysłano na ratunek, dostali się w nasze ręce. Dotychczas niewiadomo jeszcze, czy zatonęły jakie okręta wojenne, ale widziano z wybrzeża kilka pozbawionych głównego masztu miotanych burzą. Lazarety są w dobrym stanie.— Nasi ranni przychodzą do zdrowia, także i francuzcy, ale między rannymi angielskimi panuje wielka śmiertelność. Wielu z nich odniosło bardzo ciężkie rany; są między nimi tacy, co przeszyci kilkoma pchnięciami bagueta, jeszcze żyją w strasznych mękach." *(Abbld. W. Z.)*

(Rozkaz dzienny lorda Raglana z 9. listopada.)

Dnia 9. listopada wydał lord Raglan następujący rozkaz dzienny z głównej pod Sebastopolem kwatery:

„Wódz naczelny składa podziękę swoją oficerom i wojsku za ich zachowanie się w bitwie pod Inkermanem dnia 5go b. m., w której przy pomocy dzielnych sprzymierzonych powiodło się im odeprzeć całkiem i pobić nieprzyjaciela nacierającego z ogromną i przeważną co do liczby siłą wojskową, tudzież z wielką liczbą dział polowych, pozycyjnych i okrętowych.

Armia korzystała więc nanowo ze sposobności odznaczenia się i dowiodła, że w postanowieniu swem poświęcenia się z całą energią służbie ojczyzny, trwa niezachwianie mimo wszelkich trudności i śród rozmaitych wypadków.

Przy tej sposobności miało wojsko przyjemność walczyć obok dywizyi armii francuzkiej, która mu w pomoc przyspieszyła, i wraz ze mną uzna z wdzięcznem podziwieniem świetne jego natarcie w chwili stanowczej.

Ubolewać wielce należy nad stratą poniesioną w tym dniu krwawym tak w francuzkiej jak i angielskiej armii. Wódz naczelny pozbawiony pomocy tylu dzielnych oficerów i wojowników donosi przytem z prawdziwym smutkiem, że pomiędzy poległymi na polu sławy znajduje się także jenerał-porucznik, wielce szanowny sir George Cathcart, jenerał brygady Goldie i jenerał brygady Strangways (wszyscy trzej dzielni oficerowie), a przedewszystkiem ubolewać musi nad stratą sir Cathcart'a, którego zasługi na innej już widowni boju zwróciły uwagę tak J. M. królowej jak i całej ojczyzny. Z polecenia: (podpis.) J. B. B. Estcourt, jenerał-adjutant." *(Zeit.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Monitor francuzki ogłasza następującą depeszę telegraficzną jenerała Canroberta do ministra wojny z głównej kwatery przed Sebastopolem z d. 17. listopada:

„Dnia 14. mieliśmy bardzo gwałtowną burzę, a znaczące zdarzenia dowodzą, że gwałtowność jej nawet w tym miesiącu była wyjątkowa.

O flotę bardzo się obawialiśmy, skończyło się jednak na kilku przypadkach i znacznych uszkodzeniach. Porozumiałem się z admirałem, żeby tu tylko koniecznie potrzebne okręta zostawić pod dostatecznemi warunkami bezpieczeństwa. Działania nasze niebędą tem dotknięte i pójdą swoim trybem. Od bitwy pod Inkermanem nieatakował nas nieprzyjaciel, zdaje się, że chce się ograniczyć na kroki odporne". *(Abbl. W. Z.)*

Turyn, 3. grudnia. Dziennik *Campana* zapewnia, że zgodzono się na główne zarysy traktatu odpornego i zaczepnego między Piemontem, Francyą i Anglią. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 1. grudnia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca płacono na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żurawnie i Żydaczowie: w przecięciu za korzec pszenicy 13r.—12r.—12r.—9r.12k.—12r.; żyta 10r.24k.—10r.48k.—9r.—11r.12k.—10r.; jęczmienia 7r.12k.—8r.24—7r.—8r.24—7r.; owsa 7r.—7r.12k..—8r.—6r.30k.—7r.; hreczki w Żydaczowie 6r.24k.; kukurudzy 8r.48k.—9r.12k.—9r.—0—10r.; kartofli w Skolem 2r.40k., w Stryju 3r.36k. Za cetnar siana 1r.20k.—1r.24k.—1r.36k.—1r.15k.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—5r.20k.—3r.30k.—5r.—6r.30k., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.24k.—3r.48k.—6r. Funt mięsa wołowego kosztował $5\frac{3}{5}$k.—4k.—4k.—4k.—3k. i garniec okowity 1r.40k.—2r.24k.—2r.—1r.48k.—1r.46k. m. k. — Wełny i nasienia koniczu niebyło w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 29. listopada. Na dzisiejszym targu było 505 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Ignacy Bermann z Szolnoku 122 sztuk, Chaim Nudelmann z Biskupic 109, Mojżesz Blitzstein z Biskupic 120, Stefan Safczak z Ustrzyk 57, a w mniejszych partyach 97 sztuk. — Dla nadzwyczajnie wysokich cen niesprzedano wszystkich wołów. — W drodze był handel bardzo nieznaczny, sprzedano w Boberku tylko 42, a w Lipniku 16 sztuk.

Na placu wiedeńskim było 1900 sztuk wołów, a za cetnar płacono 55—60r. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi tylko 200—250 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 7. i 8. grudnia.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	52	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	55	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	3	10	6
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów		86	20	86	40
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów		74	20	74	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. grudnia 1854.		zł r.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	87	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	87	30
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 4. grudnia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$82\frac{1}{2}$ $\frac{9}{16}$ $\frac{5}{8}$	$82\frac{9}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	72	72
detto detto	4%	„	64	64
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$122\frac{1}{2}$ 121	$121\frac{1}{4}$
detto detto z r. 1854		„	$97\frac{7}{8}$ 97 $96\frac{7}{8}$	97
Obl. wied. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$481\frac{7}{8}$	$481\frac{7}{8}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			538 536 535	537
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			550	550
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 4. grudnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$126\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 127 $126\frac{3}{4}$ l.	$126\frac{3}{4}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$125\frac{3}{4}$ 126 $126\frac{1}{4}$ 126 l.	126	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$93\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$93\frac{1}{2}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.8 12 10	12-10	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$123\frac{3}{4}$ 124	$123\frac{7}{8}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	$146\frac{1}{2}$	$146\frac{1}{2}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31	T. S.
Cesarskie dukaty	$30\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 31	$30\frac{3}{4}$	Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $126\frac{1}{2}$ l. — Frankfurt $125\frac{3}{4}$. — Hamburg 93 l. — Liwurna —. — Londyn 12.8 l. — Medyolan $123\frac{1}{2}$ l. — Paryż 146 l.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{15}{16}$ — 83. Detto S. B. 5% 94 — 95. Detto $4\frac{1}{2}$% $72\frac{1}{4}$—$72\frac{1}{2}$. Detto 4% 64 — $64\frac{1}{4}$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% $92\frac{1}{8}$—$92\frac{3}{8}$. Detto z r. 1852 4% 89—$89\frac{1}{2}$. Detto 3% $49\frac{1}{4}$ — $49\frac{3}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{2}$ — 41 Detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — 80. Detto krajów kor. 5% $74\frac{3}{4}$—78. Pożyczka z r. 1834 $230\frac{1}{2}$—231. Detto z r. 1839 120 — 121. Detto z 1854 $97\frac{3}{16}$—$97\frac{1}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $57\frac{1}{2}$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 95 — 97. Akc. bank. z ujmą 1242 — 1245. Detto bez ujmy 1037—1040. Akcye bankowe now. wydania 999 — 1000. Akcye

banku eskomp. $96^1/_2$—97. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $182^5/_8$ — $182^3/_4$. Wiéd.-Rabskie $97^1/_2$ — 98. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 255 — 256. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $65^1/_4$—$65^1/_2$. Detto żeglugi parowej 533 — 534. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 528 — 529. Detto Lloyda 552 — 552. Detto młyna parowego wiedeń. 129 — 130. Renty Como $14^1/_2$—$14^5/_8$. Esterhazego losy na 40 złr. $87^1/_4$—$87^1/_2$. Windischgrätza losy $28^3/_4$ — $28^7/_8$. Waldsteina losy $29^1/_2$ – $29^3/_4$. Keglevicha losy $11^1/_4$—$11^1/_2$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $30^3/_8$ — $30^1/_2$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. grudnia.

Obligacye długu państwa 5% $84^1/_8$; $4^1/_2$ % $72^3/_4$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 50; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. 1875. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 536. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $481^1/_4$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $103^1/_4$. Augsburg $125^1/_2$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $124^3/_4$ l. 2. m. Hamburg $92^1/_4$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.4 l. 3. l. m. Medyolan $122^3/_4$. Marsylia —. Paryż $145^1/_4$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $77^1/_8$. Pożyczka z roku 1854 $97^7/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. grudnia.

Książę Poniński Kalixt, z Gródka. — PP. Zagórski Wincenty, z Podbuża. — Zawadzki Karol, z Kruszelnicy. — Jordan Teofil, z Tarnopola. — Jaruntowski Antoni, z Jabłonki. — Hohendorf Eustach, z Baru. — Turkuł Onufry, z Ihrowiec. — Onyszkiewicz Fortunat, z Borussowa. — Krzeczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Jakubenz Jakób, z Krakowa. — Witkowski Tadeusz, ze Sroki. — Znamirowski Karol, z Hruszowa. — Barański Karol, z Chłopczyc. — Kotkowski Apolinary, z Hawłowiec.

Dnia 8. grudnia.

Hr. Drohojowski Kazimierz, z Balicy. — PP. Sozański Wincenty, z Tarnopola. — Siarczyński Zygmunt, z Streptowy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. grudnia.

Hr. Wallis, c. k. rotmistrz, do Brodów. — Hr. Mier Felix, do Witkowa. — PP. Zawadowski, do Tarnopola. — Strzelecki Eugen, do Wyrowa. — Weiss Floryan, c. ros. radzca dworu, do Czerniowic. — Miczkowski Ludwik, do Tarnopola.

Dnia 8. grudnia.

Książę Poniński Kalixt, do Bartatowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — Hr. Forgach, c. k. rotmistrz, do Przemyśla. — Br. Hunkicz, c. k. kapitan, do Przemyśla. — PP. Priwi Izydor, c. k. podpułkownik, do Krakowa. — Deyma Ignacy, c. k. porucznik, do Krakowa. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Malinowski Stanisław, do Lipowiec. — Górski Marcin, do Krakowa. — Jendrzejowicz Max., do Fełsztyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 9 3	— 2°	+ 1°	połód.-wsch.$_0$	pogoda
2 god. pop.	27 9 3	+ 1°	— 2°	połódniowy$_0$	"
10 god. wie.	27 10 06	— 1°		"	"
6 god. zran.	27 10 8	— 3°	— 1°	cicho	mgła
2 god. pop.	27 10 7	— 1°	— 3°	połód.-wsch.$_0$	"
10 god. wie.	27 7 6	— 3°		"	pogoda

TEATR.

Dziś: Opera niem.: Na korzyść spiewaka p. Fryderyka *Dreitzler*, „Nabucodonosor.“

W Poniedziałek: dnia 11. grudnia 1854.

„Izabella d' Ayamonte“

Wznowiony oryginalny dramat w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego.

O s o b y:

Don Pedro d'Ayamonte . . . . . . P. Smochowski.
Izabella } jego dzieci . . . . . Panna Targowska.
Fernand } . . . . . P. Wilkoszewski.
Margarita, ochmistrzyni Izabelli . . . . Panna Rutkowska.
Don Rodryg, Hrabia di Palma . . . . P. Kaliciński.
Hernandez jego faworyt . . . . . . P. Linkowski.
Don Baltazar Perez . . . . . . P. Hennig.
Don Alvaro di Landi . . . . . . P. Reymers.
Don Alcandeto . . . . . . P. Ulrych.
Don Guzmann Mendoza . . . . . . P. Lauvernay.
Don Jouan Torquemada . . . . . . P. Eker.
Dozorca szpitalu . . . . . . P. Starzewski.
Paź Hrabiego . . . . . . P. Woźniakowski.
Pierwszy } . . . . P. Baczyński.
Drugi } Służący hrabiego . . . . P. Natorski.
Trzeci } . . . . P. Urbański.

Scena w Madrycie za czasów panowania Filipa II

Program części muzykalnej: Na otwarcie widowiska: Uwertura Schurrera. Po akcie 1. Uwertura Aubera. Po akcie 2. Andante Kalliwody. Po akcie 3. Uwertura Müllera.

Komedya J. Korzeniowskiego „Żydzi“ należy niewątpliwie do sztuk najczęściej powtarzanych na scenie naszej. — Onegdajsze jednak przedstawienie tej komedyi przez nowy skład artystów przyjmowane było z takim zajęciem i powszechna pochwałą, jak gdyby sztuka ta po raz pierwszy była słyszaną. — Odbierali też zasłużone oklaski, Panna Chełchowska (Zofia), P. Smochowski (Komornik), Pani Eker (Szenionowa), a harmonia gry wszystkich członków i dokładne przybranie charakterów, tworzyły taką całość wykończoną, iż dały Widzom zapomnieć na chwilę, że mają przed sobą aktorów. Wyłącznie zaś P. Krzyżanowska zastępująca w tej sztuce (z powodu trwającej słabości Pani Aszperger) rolę hrabiny, tak była odznaczająca od wszystkich ról w jakich ją dotąd widziano, iż ta nagła jej metamorfoza na korzyść kunsztu, powszechne obudziła podziwienie. — Widoczny w ogóle postęp młodych artystów i ich usilne zamiłowanie, co raz większe znajdują uznanie Publiczności, która z pociechą pogląda w odradzającą się przyszłość sceny naszej, i zawdzięcza gorliwe trudy dzisiejszej dyrekcyi. — Do przyjemności tego wieczora przyłączyło się także produkowanie Izraelitki p. Henryki Friedberg na słomiano-drewnianym instrumencie Guzikowa. — Niezwyczajny ten instrument z tak pojedyńczych tonów złożony, wadał tyle wdzięcznej melodyi pod biegłą ręką panny Friedberg, iż wywołane ztąd oklaski były zasłużoną nagrodą jej talentu.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 11. grudnia: Licytacya realności pod Nr. 140 $^1/_4$ we Lwowie.

Dnia 12. grudia: Licytacya $^4/_5$ części realności pod Nr. $518^1/_4$ we Lwowie. — Licytacya realności pod Nr. 697 w Leżajsku.

Dnia 13. grudnia: Licytacya połowy realności pod Nr. $71^3/_4$ we Lwowie. — Licytacya realności pod Nr. $^{34}/_{86}$ w Białej.

Dnia 14. grudnia: Licytacya części dóbr Kalinestie w Czerniowcach.

Dnia 15. grudnia: Licytacya części dóbr Turze — we Lwowie.

Dnia 18. grudnia: Licytacya dóbr Zborowice w Tarnowie. — Licytacya na dostawę 600 meców żyta dla magazynów wojsk. w Lubaczowie. — Licytacya na dostawę rozmaitych naturaliów dla magazynów wojsk. w Przemyślu. — Licytacya na dostawę materyałów dla salin w Wieliczce i w Bochni.

Dnia 20. grudnia: Relicytacya realności pod Nr. 488 w Nadwornie.

Dnia 21. grudnia: Przedłużenie terminu zgłaszania się spadkobierców po Barbarze Bauer w Cieplicach (Czechy.) — Licytacya realności pod Nr. 43 w Jarosławiu. — Dzierzawa łąk miejskich w Lubaczowie.

Dnia 22. grudnia. Licytacya realności pod Nr. 122 w Samborze.

KRONIKA.

W ciągu miesiąca zamyśla krajowe Towarzystwo Muzyki dawać wieczory muzykalne z deklamacyą ku poparciu nowo zaprowadzonych instytutów opatrywania ubóstwo w strawę, a żebrakom stręczenia uczciwego zarobku. Pierwsze zebranie się zapowiedziane jest na 17., drugie na 25., trzecie na 31. grudnia, a czwarte na 7. stycznia, w sali redutowej w Skarbkowskiem gmachu. Towarzystwo pragnąc uświetnić oraz i uprzyjemnić zabawę wzywa pośrednictwa wszystkich dam i panów, którychby życzenie było wystąpić bądź z muzyką solo, bądź z deklamacyą polską albo niemiecką, by raczyli zgłosić się i wymienić przedmiot wyboru swego w dyrekcyi krajowego Towarzystwa Muzyki, iż podług tego wcześnie musi być ułożony i zapowiedziany program produkcyi wieczornej. Urządzeniem całej zabawy i dyrekcyą koncertu zajęli się znamienici artyści nasi i kompozytorowie p. Kessler i p. Ruckgaber, spólnie z pp. Polletin i Schürer, żerantem Towarzystwa i kapelmistrzem orkiestry teatralnej.

— W mieście Waastownie, w Stanach zjednoczonych odbył się niedawno dziwny pojedynek. Dziennik „Messager de Waastown“ tak go opisuje: Do tego pojedynku z dwóch balonów przyszło z przyczyny znanego dzieła „Chata wuja Tomasza,“ które niejaki John Freemann rozpowszechnił w 30.000 exemplarzach, i za co go p. Albright, majętny plantator, utrzymujący niewolników wyzwał na pojedynek. Przeciwnicy umówili się, że każdy z nich z palną bronią własnego wyboru puści się osobnem balonem. Dnia 25. września zaprosili mieszkańców Waastowna na świadków pojedynku. O godzinie 3ciej popołudniu wzbiły się oba balony; Freemann wziął z sobą 12 karabinów, Albright zaś osadził moździerz w czółenku. Balony wzleciały w górę równocześnie i tuż obok siebie. Zwinnym zwrotem prześcignął Freeman swego przeciwnika i z góry doń wypalił, lecz Albrigth uszedł ciosu spiesznem wyrzuceniu balastu. Tak więc rozpoczęła się walka na zabój, a przeciwnicy doganiali się balonami z różnych stron i z dziwnemi fortelami. Trwało to do godziny 4tej, aż nagle wysunął się balon Albrighta bokiem i w tejże chwili usłyszano wystrzał z moździerza. Bomba ugodziła balon Freemanna, który widząc przed sobą śmierć nieuchybną, myślał już tylko o zgubie swego przeciwnika. Porwał za karabin, a spadając z balonem swoim obok tamtego, wypalił do Albrighta i ugodził śmiertelnie. Po krótkiej chwili podjęto z ziemi obu nieboszczyków.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 49. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*